

GAZETA USTRONSKA

KOLEJNY PARTNER

ZA MIEDZĄ

WYDZIAŁ GMINNY

DOLOMIT

— skała życia

Nr 22(39)/91

3—16 listopada

1000 zł

BRAK LIDERÓW

Rozmowa z Andrzejem Sikorą — radnym,
p.o. kierownika „Meprozetu” w likwidacji

Rada Miejska działa ponad rok. Jak pan ten rok ocenia?
W moim subiektywnym odczuciu pracujemy dość dużo. W komisjach w konwencie, na sesjach. Nie wszystko nam wychodzi. Poza tym dostrzegam inercję pewnych działań, zachowań ludzkich.

Gdzie pan tę inercję dostrzega?

Wszędzie. Daje się wyczuć zachowawczość, liczenie na to, że coś się stanie, że coś się musi zmienić bez naszego uczestnictwa.

Ile czasu zajmuje praca w RM?

Mogę mówić o sobie i to dość dokładnie. Prowadzę notatki. W Radzie spędziłem przez ostatni rok ponad 380 godzin.

Co pan z tego ma?

Na pewno nie gratyfikacje pieniężne. Mam jednak satysfakcję, która również jest nagrodą za pracę. Pewnych rzeczy nie da się przeliczyć na pieniądze i ich znaczenie widzi się dopiero w dalszej perspektywie. Chociażby fakt, że pracując w Radzie poznałem wielu wartościowych ludzi, wiele problemów o których bez tej pracy nie wiedziałbym.

Czym głównie zajmuje się Rada?

Podstawowym problemem jest czystość miasta z uwagi na jego status. Dalej plan przestrzennego zagospodarowania i inwentaryzacja mienia komunalnego, która określi właściciela danego majątku, co moim zdaniem, jest podstawą wszelkich działań. Brak właściciela to właśnie komunizm z którego tak staramy się wyjść.

Jaki jest kontakt Rady z mieszkańcami?

Dla mnie to przede wszystkim wybrana w marcu Rada Osiedla. O szerszy kontakt dość trudno, gdyż ludzie bardzo niechętnie chodzą na wszelkie spotkania. Być może Ustron jest specyficznym środowiskiem.

Chyba nie można zarzucić mieszkańcom Ustronia braku zainteresowania sprawami publicznymi. Na przykład od 4. czerwca '89 frekwencja wyborcza zawsze przekracza średnią krajową.

Na tym właśnie polega ta specyfika. Wykonuje się powinności obywatela bez jednoczesnego zaangażowania.

Czy Rada ma wyczucie oczekiwań mieszkańców?

Tu należy się zastanowić, czy należy odpowiadać na pojedyncze głosy, czy też oczekiwać na stanowisko grup mieszkańców. Poza tym każda osoba zasiadająca w Radzie mieszka w określonym środowisku i w swoim postępowaniu stara się to środowisko reprezentować. Patrząc oczami demokracji, wyczucie chyba na tym powinno polegać, chociaż taki mechanizm może okazać się zawodny.

Czy nie uważa pan, że lepszym rozwiązaniem są kluby radnych?

Niewątpliwie. Partyjne kluby radnych muszą powstać. Obecnie nie wiadomo kto jest kim. Poglądy każdego można oczywiście scharakteryzować, w sumie jednak, np. w głosowaniach, nikt nie jest w stanie określić wyniku. Może więc dojść do decyzji przypadkowych.

(dok. na str. 2)



Widok na Zawodzie w latach trzydziestych

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

8 LISTOPADA

godz. 15.30 Spektakl poetycko-muzyczny w wykonaniu uczniów Liceum Ogólnokształcącego pt. „Ojczyzna” oraz finał konkursu historycznego

9 LISTOPADA

II BIEG LEGIONÓW

godz. 8.30 — bieg młodzieży szkolnej

godz. 10.00 — bieg dorosłych

Start i meta koło basenu w Ustroniu. Liczne nagrody i dyplom dla każdego uczestnika

10 LISTOPADA

godz. 8.30 — Parafia Ewangelicko-Augsburska

Uroczyste Nabożeństwo z okazji Święta Niepodległości

11 LISTOPADA

godz. 12.00 — Parafia Rzymsko-Katolicka

Msza św. za Ojczyznę

Z okazji zbliżającego się Święta Niepodległości udekorujemy odświętnie od dnia 7 listopada nasze domy, miejsca pracy i szkoły.

Burmistrz Miasta Ustronia
Andrzej Georg

ZEBRANIE KO

5 listopada odbędzie się kolejne zebranie otwarte Komitetu Obywatelskiego. Tematem zebrania ma być przyszłość ustroniskiego KO. Zebranie odbędzie się w UM o godz. 18.00

BRAK LIDERÓW

(dok. ze str. 1)

Czy nie uważa pan, że lepszym rozwiązaniem są kluby radnych? Niewątpliwie. Partyjne kluby radnych muszą powstać. Obecnie nie wiadomo kto jest kim. Poglądy każdego radnego można oczywiście scharakteryzować, w sumie jednak, np. w głosowaniach, nikt nie jest w stanie określić wyniku. Może więc dojść do decyzji przypadkowych.

Kluby radnych mogłyby zapoczątkować również życie polityczne w Ustroniu.

Raczej nie. Brak w obecnej radzie wyraźnych liderów politycznych. Sądzę, że dopiero powstanie partii politycznych w Ustroniu spowoduje określenie się radnych.

Czy RM ma wizję przyszłości Ustronia?

Na pewno będzie uzdrowiskiem. Z tego nie można się wycofać. Bez podziałów na ludzi „z Tela” i obcych. Mnie osobiście taki podział wydaje się niesmaczny. Jeżeli Ustroń będzie się rozwijał to będą tu się osiedlać ludzie zainteresowani działaniem, zarabianiem pieniędzy w takim właśnie mieście. Wielu z zewnątrz zrobiło dla miasta więcej niż niejeden rdzenny Ustroniak.

Jest pan przewodniczącym komisji budżetowej.

Pełnię obowiązki przewodniczącego.

W jakim stanie jest obecnie budżet miasta?

Na razie nie ma przesłania do twierdzenia, że jest źle. Pieczę nad przestrzeganiem planu budżetowego trzyma, dość zdecydowanie pani skarbnik miasta. Nie pozwala manewrować planem, a z niesfornymi walczy.

Na co najbardziej brak pieniędzy?

Chyba na kulturę. Jest to dziedzina, która w obecnym budżecie otrzymała środki wyraźnie poniżej niezbędnego minimum. Zaważył na tym, moim zdaniem, brak zdecydowanego fachowca mogącego poprowadzić życie kulturalne w mieście.

Co z budżetem na przyszły rok?

Prace już rozpoczęto. Poszczególne rady osiedli zgłaszają swoje potrzeby. Od 15 listopada komisja budżetowa rozpoczyna pracę nad założeniami, które przedstawi Zarząd Miasta.

Jak pan ocenia konstrukcję obecnego budżetu?

To była nauka. Z doświadczenia widzę, że trzeba bardziej zdecydowanie bronić swoich racji. Zadania budżetowe, w niektórych wypadkach tworzone na wyrost, na przykład zawyżono środki na płace administracji. Z jednej strony dobrze się stało, gdyż pieniądze te mogliśmy przerzucić na realizację wysypiska, z drugiej należy w przyszłości unikać takich błędów.

Minister Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa prof. dr hab. Maciej Nowicki

Zwracam się z uprzejmą prośbą o poinformowanie mnie jak daleko posunęły się uzgodnienia pomiędzy Rządami Rzeczypospolitej Polskiej i Czesko-Słowackiej Republiki Federalnej w celu ograniczenia czy też eliminacji zanieczyszczeń napływających ze strony naszego południowego sąsiada. Jako jedyna miejscowość uzdrowiskowa w województwie bielskim leżąca bezpośrednio przy granicy z CSRF jesteśmy narażeni na zanieczyszczenia ze strony huty w Trzyńcu odległego od Ustronia o 12 km oraz ze strony Zagłębia Karwińsko-Ostrawskiego. Stan zdrowotności lasu w naszym regionie jest Ministrowi dobrze znany. Na budowę nowoczesnego uzdrowiska wydano olbrzymie fundusze, stąd też istnieje konieczność ratowania środowiska naturalnego Ustronia i okolic.

Ustroń stał się kombinatem sanatoryjno-wypoczynkowym przede wszystkim dla mieszkańców Górnego Śląska. Nasi goście nie widzą, że powietrze w Ustroniu nie jest o wiele lepsze niż na Górnym Śląsku. Ze swej strony informuje Pana Ministra, że posiadamy bardzo dobre kontakty z władzami gmin leżących za granicą, lecz zarówno oni jak i my chcielibyśmy mieć lepszą informację o tym co się robi w kierunku ratowania środowiska naturalnego na szczeblach Rządowych.

Burmistrz
(—) Andrzej Georg

Jakie są dochody miasta w tym roku?

W planie jest 18,5 mld zł i nic nie wskazuje na to, by nie był zrealizowany.

Jak pan ocenia urzędników UM?

Są to ludzie wykształceni i to jest wielki plus. Jeżeli coś bym miał zmienić, to wprowadziłbym stanowisko doradcy obywateli. Chodzi o to, by mieszkańcy załatwiając swoje sprawy w UM, mieli się do kogo zwrócić z prośbą o radę, o wyjaśnienie trybu załatwienia danej sprawy. Osobiście, jako radny z urzędnikami nie mam problemów.

Pełni pan również funkcję kierownika „Meprozetu”, który jest w stanie likwidacji.

Ktoś to musi robić. Na pewno nie jest to funkcja dająca osobistą satysfakcję.

Jak doszło do likwidacji. Czy podejmowano jakieś środki zaradcze?

Moim zdaniem przedsiębiorstwo państwowe nie ma racji bytu. Dokładnie nie wiadomo do kogo należy. W naszym wypadku w subiektywnej ocenie trochę zawinił organ założycielski, nie wykorzystując możliwości jakie daje ustawa o przedsiębiorstwie państwowym, a mianowicie tzw. postępowania naprawczego. Wina spoczywa również na Radzie Pracowniczej, której byłem członkiem. Nie zwróciliśmy się do organu założycielskiego o skorzystanie z takiego prawa. Obecnie trwa wycena i sprzedaż majątku zakładu. Chyba nie znajdzie się przedsiębiorca, który zechciałby kupić zakład w całości. Przypuszczam jednak, że w częściach zakład zostanie wykupiony np. poszczególne hale.

Czy w takim wypadku ludzie tam zatrudnieni zachowają pracę?

Nie. Wszyscy zostaną zwolnieni z dniem 30 listopada. Są trzy etapy zwolnień. Pierwszy — 50% załogi do 30 września, drugi — 25% do końca października i trzeci ostatni zakończy się 30 listopada. Być może, kupujący jakąś część zakładu, zatrudni ludzi pracujących tam wcześniej.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojciech Suchta

WYBORY W KS „KUŹNIA”

Dnia 18 października odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Sportowego „Kuźnia Ustronia”. Wybrano zarząd klubu w składzie: Jan Szwarz — prezes klubu, Rudolf Krużolek — wiceprezes d/s organizacyjnych, Józef Cieślak — wiceprezes d/s sportowych. O plany na przyszłość zapytaliśmy nowo wybranego prezesa, pana Jana Szwarca: „Przed wszystkim „Kuźnia Ustronia” powinna zostać klubem miejskim, a nie jak do tej pory zakładowym. Kuźni, zakładowi pracy, należy się szacunek za utrzymanie klubu. Jednak w obecnych czasach trudno sobie wyobrazić dalej sytuację, gdzie jeden zakład pracy utrzymuje klub, z którego korzysta całe miasto. Dlatego myślę o zorganizowaniu sejmiku sportowego Ustronia, w którym znaleźliby się wszyscy, którzy coś dla sportu w mieście chcą zrobić. Należy stworzyć warunki do uprawiania sportu przez wszystkich chętnych. Poza tym, „Kuźnia” powinna być faktyczną kuźnią młodych talentów. Każde dziecko powinno uprawiać sport i mieć do tego warunki. W takim mieście jak Ustroń powinno być kilka zespołów trampkarzy a nie jeden. Sport buduje się jak piramidę — podstawy muszą być szerokie. Najbliższe zadania to uporządkowanie klubu w sensie organizacyjnym i szukanie pieniędzy poprzez działalność gospodarczą. Administrowałem sportem w woj. bielskim kilka lat i myślę, że podołam kierowaniu klubem, ku zadowoleniu mieszkańców Ustronia.” (W.S.)

OFIARODAWCY

Towarzystwo Opieki Nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu, podaje listę ofiarodawców na Ośrodek Rehabilitacyjno-Wychowawczy dla Dzieci Niepełnosprawnych w Ustroniu-Nierodzimiu:

Bank Spółdzielczy w Ustroniu	10 000 000 zł
Hurtownia JMP, Ustroń, ul. Szpitalna 13	1 500 000 zł
oraz zabawki i słodycze	1 500 000 zł
Pani Zyta Micuń, U-5 Os. Centrum	150 000 zł
Pracownicy Nadleśnictwa	71 500 zł
Brakarstwo — P. Szuba, Ustroń	3 000 000 zł
Pani Halina Suszka U-6, ul. Olchowa	100 000 zł
Michał Jurczok — Sklep Meblowy 48 m ² wykładziny dywanowej	
F-ma MOKATE U-6 ul. P. Tadeusza 6	500 000 zł
Sklep Wielobranżowy LIPTAL U-6	500 000 zł
Chrześcijańska Fundacja „Życie i Misja”	1 000 000 zł
Danuta Dutkiewicz U-6 Wantuły 38	1 000 000 zł
Cech Rzemiosł w Cieszynie Sekcja Fryzjerów	1 380 000 zł

TONN składa serdeczne podziękowanie, a dla przyszłych ofiarodawców podaje konto bankowe w Banku Śląskim Oddział w Ustroniu, Nr 310620-93972-132.

KRONIKA MIEJSKA

W pierwszych Mistrzostwach Polski Prezydentów Burmistrzów, Wójtów w biegu na dystansie 10 km, 5 miejsce z czasem 49,16 zajął burmistrz Ustronia **Andrzej Georg**.

— Dziesięć kilometrów to dla mnie dystans za krótki. Dopiero zacząłem się rozgrzewać — powiedział po biegu „Gazecie Wyborczej” burmistrz Ustronia. Mistrzostwa rozegrano 20 października w Żywiecu, a najszybszy okazał się wiceburmistrz Sulęcina Jerzy Szafarczyk.

★ ★ ★

Na ślubnym kobiercu stanęli:
12 października 1991 r.

Barbara Malinowska, Skoczów i **Piotr Brózda**, Ustron
Beata Szczepaniuk, Ustron i **Konrad Kostka**, Ustron

19 października 1991 r.

Ewa Lomozik, Ustron i **Marek Błahut**, Drogomyśl
Katarzyna Bury, Chorzów i **Wojciech Nowakowski**, Chorzów

★ ★ ★

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Elżbieta Metel, lat 85, ul. Daszyńskiego 4

Jan Czyż, lat 80, ul. Leśna 33

Ludwik Kostka, lat 80, ul. A. Brody 26

★ ★ ★

Polskie Towarzystwo Ewangelickie i Wojewódzki Wydział Kultury w Katowicach zaprosili kameralny zespół wokalny Ustron pod dyktando Ewy Bocek-Orzyśzek na uroczysty koncert w dniu 9.11.91 o godz. 16.00 w kościele ewangelickim w Katowicach.

★ ★ ★

23 października w audycji „Forum” Głosu Ameryki z Waszyngtonu wystąpił, przebywający na stypendium w USA, radny RM w Ustroniu **Lesław Werpachowski**.

Ci, którzy od nas odeszli:

Amalia Bijok, lat 79, ul. Lipowska 136

Marianna Chraścina, lat 78, ul. Spółdzielcza 1/23

Oton Chlebek, lat 79, ul. Partyzantów 7

DOLOMIT — skała życia

Dolomit — nazywany skałą życia (J. Aleksandrowicz) jest naturalnym minerałem zawierającym głównie węglan wapnia i magnezu, niewielkie ilości żelaza, glinu, krzemionki, manganu, cynku, miedzi i szeregu innych mikroelementów. Dolomit zawierający magnez w połączeniu z wapnem stanowi niezwykle ważny minerał dla podnoszenia jakości gleby, wody i zdrowotności lasów.

Magnez spełnia w przyrodzie wiele ważnych funkcji. Jest niezbędny dla każdego organizmu. W roślinach magnez jest głównym składnikiem zielonego barwnika (chlorofilu). Przy pomocy tego zielonego barwnika mogą rośliny wykorzystywać energię słoneczną. Organizm człowieka i zwierząt potrzebuje magnezu dla przemian energetycznych, niezbędnych przy spalaniu węglowodanów i tłuszczów dla budowy białka i kwasu nukleinowego oraz nośników cech dziedzicznych. Bez składnika mineralnego — magnezu, życie byłoby niemożliwe.

Gospodarcze produkty dolomitu, które służą regeneracji zdrowia osobistego, produkcji zdrowej żywności jakości gleby, wody i lasów:

1. **Dolomit — granulat słodzony** do spożywania po posiłku lub w trakcie posiłku. 2 g granulatu zawierają 160 mg Mg i 280 mg Ca. Szczególnie zalecany w okresie dojrzewania.

2. **Dolomit S** — mączka magnezowo-wapniowa. Zawiera min. 20% tlenku magnezu i min. 32% tlenku wapnia. Może być dodawany do pieczywa, ciast, potraw oraz różnych preparatów farmaceutycznych.

3. **Dolomit Dolpasz** — dodatek do pasz zwierząt domowych krow, owiec, świń, królików, kur. Dolomit jako związek magnezu i wapnia zapewnia właściwą pracę żołądka wpływając dodatnio na rozwój mikroorganizmów korzystnie wpływających na zdrowotność zwierząt.

4. **Dolomit-Dolowit** — nawóz wapniowo-magnezowo-węglanowy zawiera do 30% tlenku wapnia i 20% tlenku magnezu oraz mikroelementy jak bor, cynk, miedź, żelazo, mangan, molibden. Specjalnie korzystny pod uprawy cebuli, salaty, ogórków i kwiatów.

5. **Dolomit** — wapniowo-magnezowo-węglanowy o uziarnieniu 0-3 mm odkwasza i poprawia strukturę fizyczną i chemiczną gleby. Zwiększa odporność roślin. Zawiera 90% węglanów wapnia i magnezu oraz mikroelementy.

6. **Dolomit-Dolmex** — dolomitowy proszek do czyszczenia naczyń gospodarczych i kuchennych. Dopuszczony do kontaktu z żywnością. Nietoksyczny. Zwiększa naturalną zdolność oczyszczania ścieków i podnosi poprzez dolomitację jakość wody.

W/w produkty są wytwarzane przez Górnicze Zakłady Dolomitowe Duples S.A. Dolomit S.A. 42-635 Bytom — Sucha Góra, tel. 85-22-11-15.

W Ustroniu w/w produkty rozprowadza Nadleśnictwo Ustron ul. 3 Maja 108, tel. 35-21, 35-65.

Polski Klub Ekologiczny

KRONIKA POLICYJNA

12/13.10.91 r.

W nocy z parkingu przed DW „Daniel” skradziony został Volkswagen Golf nr rej. W-229394 na szkodę firmy z Austrii.

11—14.10.91 r.

Włamanie do budynku gospodarczego na stadionie KS „Kuźnia”. Sprawcy skradli spawarkę elektryczną, szlifierkę, imadło i taćki. Straty około 800 tys. zł.

15.10.91 r.

Zatrzymanie nietrzeźwego kierowcy Fiata 125p BBG 1990. Sporządzono wniosek do kolegium.

16.10.91 r.

O godz. 12.45 kolizja drogowa na skrzyżowaniu ulic Cieszyńskiej i Katowickiej. Kierujący Syreną KAR 5649 wymusił pierwszeństwo przejazdu na kierującym Audi 80 BLC 37-70. Obaj kierowcy trzeźwi.

17.10.91 r.

O godz. 21.30 kierująca VW Golf BLF 54-79 utraciła panowanie nad kierownicą i uderzyła w latarnię.

20.10.91 r.

O godz. 23.00 na ul. A. Brody zatrzymano kierującego w stanie nietrzeźwym Zastawą BLC 41-51. Sporządzono wniosek do kolegium.

22.10.91 r.

Na ul. Sportowej skradziono motocykl CZ 350 BBX 91-30.

23.10.91 r.

O godz. 12.00 na ul. 3 Maja kierujący Fiatem 125p KAC 25-63 najechał na tył samochodu

Fiat 125p BBC 526C. Kierowcy trzeźwi.

23/24.10.91 r.

W nocy, z niestrzeżonego parkingu przy DW „Sokół”, skradziono Poloneza TGJ 2526.

Komendant Gawłowski komentuje

Skończył się sezon i właściele wielu domków letniskowych powjeżdżali, pozostawiając swoje obiekty bez dozoru. Apeluję do sąsiadów o zwracanie uwagi na osoby przebywające w rejonie takich domów. Zaczyna się właśnie okres wzrostu włamań do wolnostojących budynków i kampingów. Apeluję również o wykonywanie, we własnym zakresie zdjęć posiadanych cennych przedmiotów, gdyż w przypadku kradzieży jest to pomocne przy identyfikacji rzeczy zabezpieczonych u paserów.

W związku z kradzieżami samochodów sprzed domów wczasowych proszę o pozostawianie samochodów na niewykorzystanym parkingu strzeżonym na Zawodzie. Komisarz przypomina kierowcom o obowiązku zapinania pasów bezpieczeństwa bezpośrednio po zajęciu miejsca w samochodzie.

Pamiętajmy również, że od 1 listopada istnieje obowiązek jazdy samochodem, od świtu do zmroku, z zapalonymi światłami mijania. Przestrzeganie powyższych zasad przyczyni się do zmniejszenia ilości wypadków.

ODŁOWY I ZARYBIANIE

Teren stawów, o który tak troskliwie dbają wędkarze, był do 1972 r. wysypiskiem śmieci zakładów przemysłowych Ustronia i pobliskich miejscowości. Skutki tej działalności są odczuwalne do dziś. Drugi poważny problem to jakość wody którą dostarcza Młynówka. Potok ten jest „zasilany” na terenie Ustronia ściekami z gospodarstw indywidualnych i poważniejszych instytucji.

18 października przeprowadzono odłowy selekcyjne oraz zarybianie wszystkich stawów. Aktualnie w wodzie jest około 2 ton karpia własnego wychowu (F.B.)



Fot. F. Bojda

KOLEJNY PARTNER

W dniach 9—12 października przebywała w Ustroniu delegacja z węgierskiego miasta Hajdunánas. W skład delegacji weszli: dr **Andreas Eles** — zastępca burmistrza, **Zoltan Olah** z Komisji Rozwoju Kultury, Oświaty i Sportu, **Janos Meszaros** z Komisji Zdrowia i Spraw Socjalnych, **Mihaly Pal** z Komisji Rozwoju Miasta. Węgierscy goście zwiedzili Ustron i jego okolice. Przeprowadzono również szereg rozmów z władzami naszego miasta. Wizyta ta najprawdopodobniej zaowocuje podpisaniem umowy o partnerstwie między Hajdunánas a Ustroniem.

★ ★ ★

Przed zakończeniem wizyty, o krótką rozmowę poprosiliśmy zastępcę burmistrza Hajdunánas pana **Andrasa Eles**.

— **Jakie wrażenie wywiezie pan z Ustronia?**

— Wydaje się to pochlebstwem, ale jest prawdą, że Ustron zrobił miłe i sympatyczne wrażenie na naszej delegacji. Zostaliśmy bardzo ciepło przyjęci. Mieliliśmy okazję podglądać wasze życie, pracę Urzędu Miejskiego. Podkreślić należy czystość waszego miasta. Wszędzie jest dostrzegalny postęp. Mogę to powiedzieć, gdyż byłem już w Ustroniu w 1983 r.

— **Czy zauważył pan jakieś braki, wady Ustronia?**

— Może to subiektywna ocena, ale wydaje mi się, że nawierzchnie waszych dróg nie są najlepsze.

— **Co wynika z rozmów z burmistrzem Ustronia?**

— Mamy podobne problemy z oświatą, mieszkaniami, ulicami i chodnikami. My dodatkowo musimy uporać się z gazyfikacją. Z uznaniem mogę wyrazić się o waszej współpracy z Neukirchen-Vluyn i Mouvaux. Mamy nadzieję, że przy pomocy Ustronia i my wejdziemy do wspólnej



Europy. Na zakończenie chciałbym życzyć Ustroniowi, by był zawsze tak czysty jak obecnie, by mieszkańcy byli tak zaradni jak to widać w waszych sklepach, by poznali Hajdunánas i naszą gościnność co na pewno pomoże w dalszej współpracy między naszymi miastami.

HAJDUNANAS

Węgierskie miasto liczące 20 000 mieszkańców. Położone w północno-wschodniej części Niziny Węgierskiej, około 200 km na wschód od Budapesztu.

Wykopaliska i znaleziska na terenie miasta świadczą, że już w XIII w. był tu zbudowany kościół. W czasie najazdu tatarskiego, w 1241 r., ludność została wymordowana. Odbudowa trwała długo. Pod koniec XIV w. miasto liczyło zaledwie 1000 mieszkańców.

W 1605 r. Istvan Boesakai, książę Siedmiogrodu, osiedlił tu hajduków. W herbie miast Hajdunánas uwiecznione jest bohaterstwo ówczesnych hajduków.

Tak jak za czasów hajduckich, rolnictwo a szczególnie hodowla i dziś są tu najważniejsze. Nowe czasy wprowadziły tu przemysł. Ciekawostką jest prowadzone na dużą skalę szycie modnych ubrań męskich w kooperacji z Holandią.

Dla turystów miasto zachowało wiele ciekawych obiektów, oraz posiada mineralne wody lecznicze dla chronicznych schodzeń narządów ruchu.

(WS)

NIE MYŚL TYLKO GRAJ W ZIELONE

Długo oczekiwałem ukazania się na łamach „Gazety Ustrońskiej” tej wiadomości. Otóż nareszcie mamy cenzurę? Przepraszam — bo pod inną nazwą: jako Rada Programowa. Czyżby Pan Redaktor nie był wiarygodny, albo kręgosłup u Pana niewykształcony? Słyszałem, że Pana poprzednik nie był wprowadzić czerwony, ale nie dość zielony. Proponuję by dominującym kolorem gazety był zielony, a nie niebieski. Proszę nie wyciągać pochopnego wniosku, że całkowicie nie lubię zielonego ale...

Zieleń w Ustroniu kojarzy mi się tylko z zielonymi, ale również z niewyczerpaną w młodości fantazją naszych przywódców. Zieleń w głowach wprowadza do naszego miasta wiele fermentu, wiele twórczych i amatorskich pomysłów. Nie przypadkowo w Ustroniu nie ma Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, tylko Eko-logiczne. W wiecznie młodych umysłach wszystko się klebi; pomysł goni pomysł, idea ideę, program programy, koncepcja koncepcję (dobrze że sprowadzamy papier z zagranicy). A może by tak powstał program antykoncepcyjny? Boję się że Rada Programowa nie przepuści tego ostatniego słowa, by nie drażnić napiętych nerwów skolowanego towarzystwa adoracji... Jeśli Rada Programowa przepuściłaby taki program — jestem gotowy zrobić go bezinwestycyjnie (tzn. za darmo — bo umysły mają pracować za darmo — a papier można za darmo wykombinować) i natychmiast. Proszę tylko o termin. Byłby to program anty..., na którego podstawie można by zrobić nowy dobry program na tak, a na podstawie nowego programu rozpisane nowe koncepcje — potem ustalić terminy, odpowiedzialność i rozliczać!!! Z programu oczywiście a nie pieniędzy. Z pieniędzy nie trzeba się rozliczać. Pieniądże są i będą.

Uprzejmie informuję, że jestem gotowy napisać tekst będący reminiscencją jednego dnia w Neukirchen pt. „Jak wprowadzano nowoczesną zachodnią technologię w Ustroniu — kto za to zapłacił a kto odniósł korzyści (niefinansowe zresztą)”. Ale to dopiero jak prześcigniemy Europę. Przy okazji informuję, że tylko dzięki krótkotrwałej przytomności umysłu nie prześcignęliśmy całego świata.

Donoszę przy okazji, że niedopuszczony przez Wysoką Radę tekst Pana **Marcola** ukazał się w „Polityce”. Część ocenianą przez „Politykę” też bym nie puścił na łamy.

Serdecznie pozdrawiam Radę Programową
Pozostając ze współczuciem dla nowego Redaktora

Jan Sztfelek

1. Intelktualna głębia i klarowność wypowiedzi Autora tak nas zaszokowały, iż nie ośmielamy się podjąć merytorycznej dyskusji. Życzymy jedynie pełnego zrozumienia u PT. Czytelników.

2. Informujemy, iż Rada Programowa nie jest cenzorem (stad też pełny tekst listu), tym bardziej tekstu tak intelektualnie wyrafinowanego.

Rada Programowa „GU”

PATRIOTYCZNA WYCIECZKA

Grupa żołnierzy AK — członków ustrońskiego Koła Światowego Związku Żołnierzy AK w miesiącu wrześniu br. odwiedziła Górki Wielkie, rodzinną wieś Zofii Kossak.

Ks. proboszcz Szczepan Wróbel, przy zwiedzaniu kościoła i cmentarza, zapoznał uczestników wycieczki z historią ziemi górcekiej, biografią wielkiej, polskiej pisarki Zofii Kossak oraz regionalnego pisarza-gawędziarza Walentego Krzyszczaka.

Żołnierze AK, na grobach Zofii Kossak, jej męża Z. Szatkowskiego, pisarza Walentego Krzyszczaka oraz dwóch żołnierzy Września 1939 r. zapalili znicze.

Po modlitwie za poległych w walce i pomordowanych żołnierzy AK oraz poległych i pomordowanych żołnierzy Września 1939 r., uczestnicy wycieczki przeszli brzegiem rzeki Brennicy, zwiedzili budowę nowego kościoła prowadzoną przez OO Franciszkanów.

W muzeum im. Zofii Kossak szczególne zainteresowanie wzbudziły dwie tablice ufundowane:

— pierwsza w r. 1981 przez społeczeństwo regionu,
— druga w 1990 r. w setną rocznicę urodzin pisarki przez „Solidarność”. Tablica ta stanowi świadectwo, że „Solidarność” w tym czasie nie utożsamiała patriotyzmu i pamięci o wielkich Polakach z polityką.

Bolesław Szczepaniuk



MY DLA MIESZKAŃCÓW

Odpowiedź na protest przedstawicieli Rad Osiedlowych Centrum i Domków Jednorodzinnych w Ustroniu z dnia 2 maja 1991 r.

W ciągu kilku miesięcy na sześciu posiedzeniach Komisji Planu Przestrzennego i dwóch spotkaniach z autorami planu komunikacji, powstała aktualizacja planu przestrzennego miasta na najbliższe pięć lat, z perspektywą komunikacji do roku 2015.

Opracowanie układu komunikacyjnego wybiegając w swym rozwiązaniu przyszłościowym, zawiera jednocześnie program realizacji w czasie poszczególnych ulic. Kontrowersyjny przebieg ulicy zbiorczej obszarowej zwanej potocznie obwodnicą wewnętrzną, wynika przede wszystkim z układu przestrzennego istniejących obszarów zabudowanych w kierunku północ-południe i rezerwowanym pasem niezabudowanego terenu. Ulica ta będzie spełniać podstawową potrzebę komunikacji wewnętrznej mieszkańców naszego miasta i została usytuowana zgodnie z normatywnymi odległościami od zabudowań. Ponadto Komisja zaproponowała połączenie ulicy Cieszyńskiej z ulicą Kościelną dla stworzenia ciągu komunikacyjnego łączącego stację PKP i przystanek PKS Ustron (stary dworzec) z drogą dwupasmową. Sugestia Burmistrza Miasta zaakceptowana przez Autorów planu i Komisję dotyczy docelowego ograniczenia ruchu samochodowego i autobusowego przez nasze miasto na rzecz transportu kolejowego o dużej częstotliwości w kierunku Wisły-Głębcy i lokalnej komunikacji pojazdami o napędzie elektrycznym.

Studium układu komunikacyjnego zawiera również rozwiązanie płynności komunikacji na głównym ciągu miejskim w kierunku Zawodzia. Także zamknięcie ruchu ogólnodostępnego w ulicy 3-Maja o zwartej, częściowo zabytkowej zabudowie, do ochrony której jesteśmy zobowiązani wszyscy, zostało przyjęte w planie przestrzennym. Ulica ta nie spełnia aktualnych norm, a z czasem stałaby się na codzień dla samych mieszkańców strugą hałasu i spalin, co można już dziś obserwować w soboty i niedziele. Propozycja przesunięcia połączenia ulicy głównej-tranzytowej z ulicą zbiorczą — poza osiedlem Manhattan jest nie do przyjęcia ze względu na likwidację wcześniej podanego połączenia skupisk mieszkaniowych naszego miasta w kierunku podłużnym. Im więcej takich połączeń, tym mniejsza ilość spalin i hałasu, jest to likwidacja przyczyn a nie skutków uciążliwości ruchu. Układ komunikacyjny uwzględni również lokalizację większych parkingów w mieście, natomiast plan przestrzenny zawiera warunek lokalizacji nowych obiektów użyteczności publicznej z odpowiednią ilością miejsc parkingowych. Obecna aktualizacja planu przestrzennego nie dotyczy sieci handlowo-usługowej istniejącej, natomiast uwzględni takie potrzeby w różnych częściach miasta, np. przy ulicy M. Grażyńskiego, A. Brody, w Hermanicach, Polanie, Poniwcu.

Komisja proponowała na miejscu łąki między ulicami A. Brody i M. Konopnickiej zabudowę o 20% intensywności nasycenia terenu z dominacją zieleni o układzie rekreacyjno-usługowym i 2—3 kondygnacyjnych obiektach. Nie jest to obecnie naszym zdaniem mini park krajobrazowy, a jedynie połączy użytku rolnego, prywatnej własności, a więc niedostępnego publicznie. W przypadku zagospodarowania tego terenu, zgodnie z zaleceniami Komisji, można uzyskać dodatkowy walor estetyczny tej części miasta. A tereny rekreacyjne oprócz istniejących wzdłuż rzeki Wisły, przewidziano w planie poza drogą dwupasmową ze ścieżkami w kierunku Żabińca i Kopieńca.

Pozostajemy zobowiązani do wyjaśnienia kwestii Uzdrowiska Ustron. Miasto podzielono na dwie strefy: A i B. Strefa A podlegająca szczególnym rygorom pod pieczę Naczelnego Lekarza Uzdrowiska — to cała dzielnica leczniczo-rahabilitacyjna Zawodzie z granicą na rzece Wiśle i my mieszkańcy Ustronia możemy korzystać z jej walorów krajobrazowych, mieszkamy zaś w większości w strefie B — w zwykłym mieście ze szkołami, sklepami, targowiskiem, ulicami, parkingami i... zakładami pracy.

Na koniec pozostaje dodać, aby to co na planie przyjęto i przedstawiono po raz pierwszy na sesji 1 października, było zatwierdzone przez Radę Miasta do końca bieżącego roku, a później konsekwentnie utrzymane i realizowane przez wszystkich mieszkańców miasta i władze miasta na zasadzie samowoli budowlanej.

Odpowiedź na wniesione wnioski i uwagi dotyczące planu poszczególni wnioskodawcy i grupy mieszkańców otrzymają w najbliższych dniach od Urzędu Miasta.

Komisja Planu Przestrzennego:

inż. Włodzimierz Głowinkowski
mgr inż. arch. Halina Rakowska-Dzierżewicz
mgr inż. arch. Anna Dżugaj-Gross
mgr inż. arch. Ernest Gross
mgr inż. arch. Tadeusz Walarus
mgr Karol Kubala

Którędy do Europy...

Za miedzą

Przestrzeń, która dzieli nas od siebie można pokonać w parę minut samochodem (autobusem ok. 10 minut), a przecież czasem wydaje się, że obie nasze, sąsiadujące ze sobą, miejscowości dzieli o wiele więcej niż tylko ta niewielka odległość na mapie regionu. Odległość w czasie? To nie „science-fiction”, nie... Złośliwi mówią, że Europa kończy się tuż za Ustroniem, że z Wisły do Europy dalej i którą by nie iść — zawsze pod górę.

Ustron jak jest — każdy widzi. A Wisła? Trochę senna, trochę brudna, trochę bezbarwna — po prostu zaniedbana. Muszę od razu wyjaśnić, iż piszę to osoba mieszkająca w Wiśle, lubiąca ją, zarazem zazdroścącą trochę Ustroniowi. Czego? Władzy, która nie tylko może ale i chce; społeczników, którzy nie tylko chcą, ale też potrafią walczyć o swoje miasto; działalności Klubu Ekologicznego; bazy kulturalnej — może nie w pełni wykorzystanej lecz przecież istniejącej itd., itp.

Jeszcze raz spytam: a Wisła? Cóż... ma tyle atutów! Tyle ludzi przywiązanych do niej i przez lata pracujących dla niej społecznie! Równocześnie dla innych wydaje się być dojną krową i niechcianą narzeczoną.

Dawniej wszystko było prostsze. Podziały między ludźmi bardziej klarowne. MY — ONI; tak wiele można było zrzucić na ONYCH — ONI byli najlepszym wytłumaczeniem naszej niemożności. Dziś — paradoksalnie — kiedy więcej można by zrobić równocześnie mniej można; pieniędzy, lub raczej ich brak, stały się tematem numer 1 posiedzeń Zarządu Miasta, przedmiotem rozmów i marzeń zwykłych śmiertelników, ich niedostatek — powodem głębokich frustracji. Zapewne pieniędzy nie od dziś rządzi światem. Naszym jednak rządzi chyba od niedawna. Tak wiele można wytłumaczyć pustką w kasie gminy, ale czy rzeczywiście nie ma sposobu żeby ją napęlić? Czy zawsze będziemy uzależnieni od rządowych dotacji i mecenatu

Centrum? Czy nie czas rozbudować i usprawnić mechanizmy zapewniające stały dochód miejscowości uzdrowskiej, jaką Wisła jest ciągle mimo wszystko? Dlaczego „mimo wszystko”? Fakt, są uzdrowiska, w których woda jest brudniejsza, powietrze o wiele bardziej zanieczyszczone, a porządku robi się jeszcze rzadziej. Ale czy to nas usprawiedliwia, tłumaczy? Czy to wyjaśnia czemu dotąd w Wiśle kilka „prominentnych” kominów dymi w sposób urągający ekologii i przyzwoitości, dlaczego zimą ściśle się nad centrum Wisły drapiący w gardle, wywołujący kaszel, burożółty dym?

Dzielimy się na tych, którzy czekają żeby Wałęsa na białym koniu przyjechał i... poustawił kosze na śmieci tam gdzie nie stoją i na tych, którzy chcą do Peru z Tyminskim; na tych, którzy mówią: „za komuny było lepiej” i na tych, którzy cieszą się, że jednak doczekali wolnej Polski; na tych „z tela i nie z tela” — a wszak „Wisła dla Wiślan”, ja głosiło jedno z hasel wyborczych krążących po Wiśle. Parafrazując to przesłanie patyczne haselko i doprowadzając do absurdu można je rozwinąć w nacjonalistyczne: Polska dla Polaków i... idiotyczne: Ziemia dla Ziemian (a może ziemia dla ziemian?). Oj, tak, tak, ja „nie z tela”, więc niegodnam krytykować tak znacznych i uświęconych tradycją podziałów.

Zabrnęłam w ślepy zaułek dygresji i parafraz, ale to wszystko ziarnka, z których zebrać można miarkę gorczy jaką zaprawiona jest bycie wiślaninem.

Mogłabym żalić się długo jeszcze i rozwlekle, ale może warto zakończyć inaczej... Wisła — podobnie jak Ustron — ma wszelkie dane by być klejnotem pośród beskidzkich uzdrowisk i miejscowości wypoczynkowych. I wiele można zrobić nie nadwyrężając funduszy gminy. Tylko proszę, Ustronianie, powiedzcie, jak przełamać barierę niemożności, obojętności i prywaty?

Sfrustrowana sąsiadka

Ogłoszenia drobne

Zatrudnię ekspedientkę na terenie Ustronia. Tel. 36-13.

Zabrze — centrum, 1½ pokoju z kuchnią, CO zamienię na podobne w Ustroniu lub okolicy. Tel. Gliwice 318-460.

Motorower Simson 1990 — sprzedam. Ustroń, ul. Kasprowieca 1.

Sprzedam dużą pralnię, wirowkę, magiel. Ustroń, ul. Reja 3.

Zamienię piętrowy dom z ogrodem w Goleśzowie na 2 mieszkania M-3 w Ustroniu. Goleśzów, ul. Lotnicza 11.

Wynajmę pomieszczenie na warsztat, hurtownię, itp. w Ustroniu. Wiadomość: Knurów, ul. Ks. Kozielka 60, tel. 35-16-10 kier. 83.

Budynek gospodarczy do wynajęcia. Ustroń-Lipowiec, ul. Krzywianiec 42.

Jeżeli nie wiesz gdzie wywieźć gruz budowlany lub ziemię z wykopu to zadzwoń! Ustroń, tel. 35-66.

Do Redakcji „Gazety Ustrońskiej”

W rubryce „Ustroń wczoraj i dziś” *Gazety Ustrońskiej* nr 21(38)/91 pod tytułem „W październiku 1944” zostały opisane wydarzenia dotyczące Adama Śliwki niezgodnie z rzeczywistością.

Zdarzenie z dnia 25.10.1944, gdzie grupa partyzantów nasza dom Adama Śliwki nie miała nic wspólnego z wydarzeniami z dnia 27.10.1944, kiedy to aresztowano Jana Pawlitkę. Kłamstwem jest, że Adam Śliwka posiadał broń i że mu ją partyzanci odebrali. Śliwka broni nie posiadał.

W dniu 25.10.1944 wpadła grupa partyzantów do obejścia Adama Śliwki, wszyscy musieli usiąść w kuchni, a jeden partyzant z bronią w rękę pilnował, aby nikt nie wyszedł z kuchni. Partyzanci zabili tucznika, zabrali mięso w tym dniu już zabitego barana. Zabrali wszystką męską odzież z szaf, zegarki, poduszkę, nie uszyte jeszcze materiały, sztućce, i różne inne narzędzia i watościowe drobnostki. Córka Anna Śliwka zwróciła się do uprzejmego partyzanta, który ich pilnował, żeby jej odzieży nie zabierali. Ten przekazał prośbę innym partyzantom i odzież damska pozostała. Tak jak nakazali partyzanci dopiero na drugi dzień Adam Śliwka poszedł do telefonu i zgłosił, że mu zabrano świnie, która miała być na kontyngent oddana. Kłamstwem jest, że Adam Śliwka wrzeszczał „że z partyzantami był Korzeniowski lub Jan Pawlitko”. Na wezwanie policji niemieckiej Adam Śliwka złożył pisemne zeznanie, gdzie podał, że widział tylko jednego z partyzantów, którego nie znał. W tym zeznaniu Adam Śliwka nie wymienił żadnego nazwiska.

Po wojnie na podstawie fałszywych oskarżeń Adam Śliwka został wezwany do odpowiedzialności w sprawie Jana Pawlitki i Anny Korzeniowskiej przez Sąd Grodzki w Skoczowie. Sprawę jednak umorzono na podstawie pisemnego zeznania Adama Śliwki, które znaleziono w pozostawionych przez policję niemiecką dokumentach.

Adam Śliwka nie żyje już ponad 40 lat, a tu znów wywleka się fałszywe oskarżenia.

Starszy syn Adama Śliwki, Jan w 16-tym roku życia został zabrany do Arbeitsdienstu, a następnie wcielony do armii niemieckiej, skąd uciekł do partyzantów francuskich. Również drugi syn Paweł jako młodociany został zabrany do Arbeitsdienstu i wcielony do armii niemieckiej. Obaj przeszli do II Korpusu Wojska Polskiego gen. Andersa. Po powrocie do Polski obaj synowie Jan i Paweł w roku 1948, w czasie stalinowskim wstąpili do nielegalnej organizacji pod nazwą „Tajny Związek Wyzwolenia Europy”, mającej na celu zmianę ustroju w państwach demokracji ludowej. Organizacja ta została zdradzona i wyrokiem Wojkowego Sądu Rejonowego w Katowicach Jan Śliwka otrzymał 8 lat więzienia, a Paweł Śliwka 6 lat więzienia.

Cała rodzina Śliwków była przez 40 lat szpiegowana i prześladowana przez komunistów. Nareszcie nastąpiła wolność i cała rodzina pragnęła by mieć nareszcie spokój.

Niżej podpisane córki Adama Śliwki żądają sprostowania wymienionego artykułu.

Anna i Zuzanna Śliwka

HURTOWNIA KASET MAGNETOFONOWYCH HABUTEX

zaprasza

w godz. 9.30—17.00

ceny konkurencyjne

USTROŃ, UL. DASZYŃSKIEGO 19

PMPZ MEPROZET

w Ustroniu-Nierodzimiu w likwidacji

sprzeda ponad 2000 pozycji stanów magazynowych w tym:

- stali, metali kolorowych, łożysk, normalii oraz innych materiałów zaopatrzeniowych,
- stację paliw (do demontażu).

Likwidator informuje ponadto, iż istnieje możliwość składania ofert przedwstępnych na zakup całego zakładu, względnie jego części oraz będących w dyspozycji środków trwałych. Powyższa informacja nie jest ogłoszeniem o przetargu, ani zaproszeniem do rokowań.

Informacje pod nr. tel. Ustroń 36-94

REJESTRACJA PRZEDPOBOROWYCH mężczyzn urodzonych w 1973 r.

Od dnia 5 listopada do dnia 6 listopada 1991 r. przeprowadzona zostanie rejestracja przedpoborowych — mężczyzn urodzonych w 1973 r.

1. Obowiązkowi zgłoszenia się do rejestracji połączonej z przeglądem lekarskim podlegają mężczyźni, obywatele polscy, urodzeni w 1973 r. zamieszkujący stale lub przebywający czasowo — ponad 2 miesiące na terenie miasta Ustronia.
2. Obowiązek zgłoszenia się do rejestracji ciąży również na mężczyznach, którzy nie dokonali go we właściwym czasie, do końca roku kalendarzowego, w którym kończą 24 lata życia.
3. Rejestracji nie podlegają mężczyźni, który stawali już do poboru i którym wydano wojskowy dokument osobisty (książeczkę wojskową).
4. Rejestracja połączona będzie z przeglądem lekarskim odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Ustroniu, Rynek 1 — pok. 24 — godz. 8.00.

Burmistrz Miasta Ustronia

Biblioteka szuka sponsora

Dzięki życzliwości oraz usilnym staraniom zarówno władz miejskich jak i Rady Narodowej Ustronia, Miejska Biblioteka otrzymała nowe pomieszczenie na bibliotekę dla dzieci. Szczęście byłoby pełne... gdyby znalazł się jeszcze sponsor który ufundowałby wyposażenie dla tego pomieszczenia. Biblioteka apeluje do szlachetności mieszkańców miasta, którzy pomogliby rozwiązać jej problemy finansowe.

SZANOWNI MIESZKAŃCY USTRONIA!!!

Uprzejmie informujemy, że od 21 października br. śmieci (oczywiście posegregowane) będzie od państwa odbierać firma

TROSBUD

ŚMIECIARKĄ KOLORU POMARAŃCZOWEGO

Cena wywozu śmieci wynosi

18 tys. zł (kubel 110 l)

Prosimy o wyrozumiałość w pierwszym okresie uruchomienia nowej firmy. Prosimy o zgłaszanie wszystkich uwag pod nr 29-75 (Trosbud) lub 34-67 (Urząd Miejski).

SEGREGUJĄC!

OSZCZĘDZASZ PIENIĄDZE I ŚRODOWISKO NATURALNE

Prosimy śledzić ogłoszenia w „Gazecie Ustrońskiej”. Planujemy wydanie specjalnej ulotki.

WYDZIAŁ GMINNY W USTRONIU 1914—1918

Pierwsze posiedzenie Wydziału Gminnego w Ustroniu, po wybuchu I wojny światowej, odbyło się dnia 4 sierpnia 1914 r. Posiedzenie to otworzył przełożony gminy, Paweł Lipowczan i „Na wstępie przeczytał reskrypt c.k. Starostwa, który wskazuje na poważny czas wojny i wzywa wszystkich wydziałowych do punktualnego i sumiennego spełniania obowiązków”. „Na czas wojny należy ustanowić ceny maksymalne na najpotrzebniejsze środki spożywcze.” Uchwalono takie ceny, po czym wybrano komitet w składzie: Paweł Lipowczan, Paweł Miech, Rudolf Reichs, „któryby starał się zakupić zboże i ziemniaki, któreby mieli nasi rolnicy do innych gmin sprzedawać, aby w razie braku środków spożywczych lub wysokiej ceny, było czym zaopatrzyć ubogich gminnych. Na ten cel ze środków gminy wydać 1000 K.”

Czytając protokoły Wydziału Gminnego z lat 1914—18 mamy do czynienia przede wszystkim ze sprawami, bez załatwienia których funkcjonowanie gminy byłoby niemożliwe. Wszak członkowie Wydziału ponosili odpowiedzialność za warunki w jakich żyć będą mieszkańcy, w ciężkich wojennych czasach. Wydział dzielił się na sekcje: ubogich, sanitarną, finansowo-prawniczą, targową, zarządzającą taksami dla letników, a w jego skład wchodził: Paweł Lipowczan jako przełożony wydziału, Leo Szötter, Jerzy Kozieł, Antoni Lubojatzki, Rudolf Reihls, Józef Kupka, Andrzej Szczepański, Adam Fuzek, Jan Cholewa, Józef Latocha, Paweł Ziętek, Ludwik Staszko, Paweł Miech, Karol Heller, Arnold Hałaschke, Paweł Husar, Jerzy Nowak, Jerzy Śliwka, Jan Stec, Paweł Nikodem, Jerzy Michejda. Fabrykę Brevillier-Urban, czyli dzisiejszą Kuźnię, reprezentował Heinrich Schwarz.

Tak jak w cytowanym powyżej fragmencie, o aprowizacji gminy dyskutowani i podejmowani uchwały aż do końca wojny. 21 sierpnia 1916 r. jednogłośnie uchwalono rezolucję w której „Wzywa się c.k. Rząd, by ze względu na brak ziemniaków jak również paszy dla bydła, zakazał palić ziemniaków w gorzelniach i nie przydzielał jęczmienia browarnikom.” Tocząca się wojna pogłębiała trudności w zaopatrywaniu się mieszkańców w podstawowe artykuły spożywcze. Nic więc dziwnego, że 26 maja 1917 r. postanowiono „by przez napływ letników ludność miejscowa nie została uszczuplona w wyżywieniu.

Ma się ogłosić w gazetach, że Wydział Gminy uchwalil na posiedzeniu ostrzec tych letników, którzy do Ustronia chcą przyjechać, lecz nie potrzebują koniecznie kąpiei mułowych, przed przyjazdem, ponieważ gmina nie ma odpowiednich środków żywnościowych. Następnie, by dla letników, którzy nie wykażą się, że muszą w celu podratowania zdrowia pobierać kąpiele mułowe a mimo to przyjadą, karty oznaczać, tak by dopiero po zaopatrzeniu miejscowej ludności, mogli na nie otrzymać. Dalej by przeprowadzić ścisłą kontrolę, by rzeźnicy tylko na karty wszystkie mięso sprzedawali i w końcu by na dworcu w Ustroniu zaprowadzić przy odchodzących pociągach kontrolę, czy nie wywozi się z gminy żywności.” Przedłużająca się wojna, powszechne braki, racjonowanie żywności i kwitnący czarny rynek powodują, że 8 kwietnia 1918 r. „Jan Cholewa imieniem robotnik przedłożył wniosek, by ze względu na wielki brak wszelkiej żywności i ze względu na doświadczenie, że goście, letnicy przepłacając wykupują wszelkie resztki żywności, Wydział uchwalil, by w tym roku nie zezwolono na pobyt w Ustroniu letnikom.” Karol Heller zauważył, „...że i teraz już obcy wszystko wykupują, aczkolwiek letników jeszcze nie ma.” Wniosek uchwalono.

Mimo wojny nadal pomagano ubogim, czego ślady również możemy odnaleźć w protokołach z posiedzeń. Przyznawano zazwyczaj drobne zapomogi pieniężne. W lipcu 1916 r. uchwalono „ubogiej gminnej Drodz sprawić nowe szczudło”, lecz dwie poprzednie oddalono, „ponieważ dopiero w roku 1913 otrzymała nowe szczudło, a takowe powinno najmniej 5 lat wytrzymać”.

W roku 1915 „przyznano sekretarzowi, policjantom i Śliwkuli 15% służby rocznej jako dodatek drożyzniany.” W roku 1916 cena chleba wzrosła do okresu przedwojennego o 150%. O wroście inflacji, ale i o coraz gorszej kondycji Austrii, świadczą kwoty

przyznawane przez Wydział na kolejne pożyczki wojenne. Na pierwszą w listopadzie 1914 r. ze środków gminnych przyznano 1000 K, by na czwartą w listopadzie 1916 r. przeznaczyć 30 000 K. 16 listopada 1917 r. jednogłośnie zapisano 20 000 K na 7 pożyczkę wojenną. Tylko pozornie kwota pożyczki się zmniejszyła gdyż na posiedzeniu Wydziału 9 grudnia 1917 r. odczytano „reskrypt c.k. Starostwa, które wzywa Wydział, by uchwałę z 16.11.1917 zmieniono o tyle, by gmina nie 20 000 lecz 36 000 K na 7 pożyczkę wojenną zapisala.” Wydział uchwalil 30 000. Na tym samym posiedzeniu przeznaczono na oświetlenie dróg w 1918 r. 900 K.

Wojna niosąc ze sobą śmierć i głód, wiele ludzkich tragedii, niosła także dla Polaków nadzieję na wskrzeszenie wolnej, niepodległej Polski. Tworzą się Legiony Polskie. Na posiedzeniu Wydziału Gminnego 28 sierpnia 1914 r. „p. J. Michejda prosi o głos i powiada: W tych ciężkich czasach, gdy nasza Ojczyzna musi walczyć naprzeciw kilku nieprzyjaciół, jesteśmy świadkami wzruszającej jedności wszystkich ludów, naszej potężnej monarchii i wielkiej dzielności naszych wojsk. Patriotyzm objawia się i w tym, że tysiące i tysiące dobrowolnie udają się na plac boju. Także z naszego Śląska Cieszyńskiego zbiera się oddział takich ochotników. Są to mężczyźni z wszystkich warstw ludności. Wyćwiczenie i utrzymanie tych ochotników kosztuje dużo. Aczkolwiek wpływają składki, okazuje się, że to wszystko nie wystarcza. Stawiam więc wniosek by i nasza gmina uchwalila pewną kwotę na ten cel.

Pan dr A. Holaschke powiada: Ponieważ celem tych tak zwanych Legionów nie jest bronienie Austrii, lecz tworzenie państwa polskiego, jestem przeciw wydatkom na ten cel z kasy gminnej.

Pan H. Schwarz powiada: Obrona państwa naszego należy w pierwszej linii do armii i państwo powinno kosztą ponosić, jestem więc przeciw podobnym wydatkom.

Pan Michejda, Miech, Stec i inni zbijają te wywody i mówią, że rozchodzi się tutaj tylo o zwalczenie wspólnego wroga naszej Ojczyzny, a należy tylko powitać, że się to z takim entuzjazmem dzieje, a wszystkie względy partyjno-polityczne, należy teraz na boku zostawić.

W końcu stawia pan Stec Jan wniosek, by na Polski Legion wypłacić K. 100 — z kasy gminnej. Wniosek ten przyjęto 8 głosami.” Głosowało 15 osób. Rozkład głosów, z pewnym przybliżeniem, może chyba być wskaźnikiem poczucia przynależności narodowej członków Wydziału Gminnego. Przeciwnicy Legionu Polskiego, panowie Holaschke i Schwarz nie byli obecni na posiedzeniu Wydziału w dniu 7 listopada 1918 r. kiedy to „Nasamprzód zaznaczył przewodniczący, że na mocy manifestu cesarskiego z dnia 16.10.1918 objęła Rząd naszego kraju Rada Narodowa dla Księstwa Cieszyńskiego, ogłaszając przynależność tego kraju do zjednoczonej, wolnej, niepodległej Polski.

Na wezwanie tego Rządu stawil się przełożony gminy 4.11.1918 w Cieszynie i złożył tam razem z innymi burmistrzami gmin śląskich ślubowanie Rządowi. (...)

Równocześnie uchwalono opublikować zarządzenie Rady Narodowej w sprawie zakazu sprzedaży wódki i zbierania się wieczorem po drogach. Pan Michejda wnosił jeszcze, by mężem zaufania gminy Ustroń przy Radzie Narodowej został ks. Nikodem, co zatwierdzono.” Na posiedzeniu tym byli obecni: przewodniczący Paweł Lipowczan, Jerzy Kozieł, Paweł Miech, Ludwik Staszko, Jan Cholewa, Karol Heller, Józef Latocha, Jerzy Michejda, Józef Kupka, Jerzy Nowak, Jan Stec, Paweł Stec, Adam Fuzek, Rudolf Miętus.

30 grudnia 1918 dokooptowano do składu Wydziału 6 członków i 3 zastępców. Byli to: Michał Stec, Jerzy Bujok, Jan Gajdzica, Józef Pasterny, Jan Wantuła, Andrzej Szczepański, Adolf Palowicz, Adam Lipowczan i Anna Gajdzica. Kandydatów zgłosiły: Rada Robotników, Czytelnia Katolicka, Zjednoczenie Narodowe. Działo się to już w niepodległej Polsce.



Tak prezentuje się niecka wysypiska

Fot. K. Marciniuk

Trener „Kuzni Ustroń” — Rudolf Glajc o ostatnich meczach

BKS Bielsko-Biała — Kuźnia Ustroń 3:0 (walkower)

Przez niedopatrzenie pojechaliśmy na mecz o 2 godziny za późno. Na nasze prośby powtórzenia meczu w innym terminie OZPN nie wyraził zgody.

Kuźnia Ustroń — Czarni Żywiec 0:1 (0:1)

W 10 minucie, po błędzie lewego obrońcy Szatanika, Czarni zdobyli bramkę. Mimo wielu dogodnych sytuacji w pierwszej połowie nie zdołaliśmy wyrównać. Po przerwie przewaga Kuźni wzrosła. Mimo to zawodnicy robili wszystko, by nie zdobyć gola. Szczególnie wszystkiego było przestrzelenie rzutu karnego przez Pokrywę. Działo się to w 75 minucie. Czarni przez cały mecz byli bardzo groźni w swoich kontrach. Na normalnym poziomie zagrali w Kuźni jedynie bramkarz G. Piotrowicz i stoper W. Gałuszka. Obecnie najsłabszą formacją w naszym zespole jest atak. Środkowy napastnik Waszut po kontuzji nie może odzyskać formy.

Ostatnio rozegraliśmy sparing z Piastem Cieszyń. Po równorzędnej grze przegraliśmy 3:0. Drużynę Kuźni zasilili dwóch juniorów z GKS Katowice — Moskal i Bigos. Szczególnie przydatny dla drużyny jest prawy obrońca Moskal. Zawodnicy ci są wypożyczeni bezpłatnie na bieżący sezon. Trenują w Katowicach a z Kuźnią jeżdżą jedynie na mecze.

MAMY WYSYPISKO ŚMIECI!

12 listopada odbyła się w Ustroniu bardzo oryginalna impreza — otwarcie wysypiska śmieci. Nie wiedzieliście o tym państwo? Nic dziwnego. Skąpość zawiadomień może świadczyć chyba tylko o zamierzonej „elitarności” spotkania. O co w ogóle chodzi?

Otóż owego dnia otwarto w Ustroniu-Poniwcu nowe wysypisko, które na najbliższe 3—5 lat ma rozwiązać sprawę śmieci w naszym mieście. Jak sądzę, zorganizowana z takim „rozmachem” impreza miała na celu przybliżenie mieszkańcom Ustronia zasad działania tego wysypiska — które, należy przyznać, prezentuje się bardzo dobrze, oraz ogólnych pojęć dotyczących ochrony środowiska i segregacji śmieci. Miało to być połączone z zawodami sportowymi dla dzieci oraz koncertem Józefa Skrzeka. Zapowiadało się więc wspaniale. Niestety, niezbyt sprawna organizacja była powodem fiaska — moim zdaniem — całego przedsięwzięcia. Przede wszystkim brak informacji sprawił, że frekwencja najbardziej zainteresowanych — mieszkańców Ustronia — była wręcz żadna, a co za tym idzie, również zabawa nie wyglądała tak, jakby można to sobie wyobrazić. Organizatorzy byli zapewne zniechęceni małą liczbą przybyłych, a niedobitki lub, jak kto woli, szczęśliwcy, którzy się dowiedzieli o całym zamierzeniu — zawiedzeni.

Słowem — pomysł dobry, realizacja trochę mniej. A szkoda bo tą drogą można było ustronianom wytłumaczyć po co mają segregować śmieci, uświadomić, że obecne wysypisko to nie jest miejsce gdzie się zrzuca wszystko jak leci i że w przyszłości teren ten będzie można wykorzystać do innych — może rekreacyjnych — celów.

Bo trzeba wiedzieć, że wysypisko jest usytuowane w naprawdę pięknym miejscu — w starym kamieniołomie. Przed laty projektowano wybudowanie tam amfiteatru. Można powiedzieć, że szkoda tak urokliwego miejsca na wysypisko śmieci. Ale musimy pamiętać, jak bardzo owo wysypisko jest nam potrzebne, a poza tym nie straconego! Wierzę, że po pewnym czasie i rekultywacji gleby, będzie można to miejsce wykorzystać na pikniki, ogniska i inne, o wiele bardziej udane niż opisywana przeze mnie, imprezy. I naprawdę nie jest to tylko wiara, „głupia” nadzieja czy czcze mrzonki. Wystarczy tylko trochę dobrej woli, zdrowy rozsądek i zgodna współpraca mieszkańców i władz miasta, a z pewnością, jeśli nie my, to przyszli Ustroniacy spotkają się na wspaniałej zabawie w starym śmietniku!

Magda Dobranowska

NAGRODA OD REDAKCJI

Poziomo: 1) roślina motylkowata 4) mowa rzeki 6) krzyżówka papuga 8) pensja 9) zły los 10) zarośla, chaszcz 11) lennik 12) wasal 13) o błażej sprawie 14) dzielnica Warszawy 15) Wisła Biała i... 16) najlepsza obrona 18) japoński alkohol 19) duży na niebie 20) dobrze, gdy pełna 21) wąski grzbiet górski

Pionowo: 1) kumpel łyżki 2) zdzierany, planszowy 3) na wodną wyprawę 4) leży nad Ebro 5) szumi, szumi w piosence 6) spec od przeróbek 7) czerwcową solenizantka 11) traci go panna 13) w rękę policjanta 17) kuty na 4 rogi

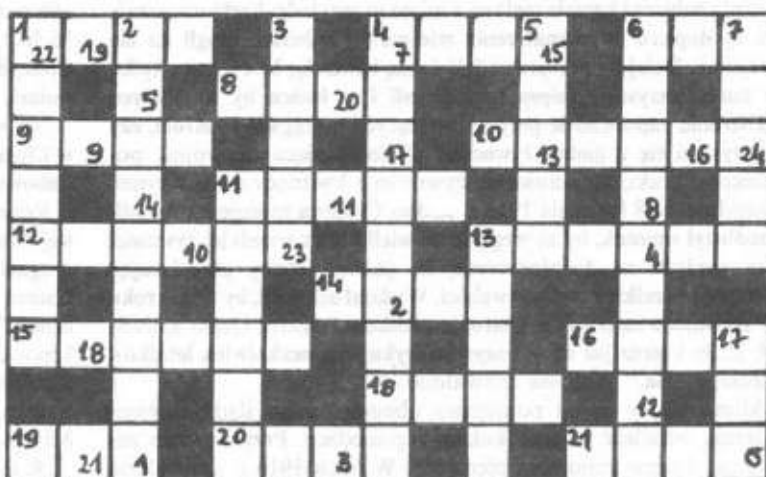
Rozwiązanie powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych cyframi w dolnym rogu. Termin nadsyłania rozwiązań do 15 listopada. Nagrodę funduje Redakcja.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 20
BEPA — firmą kierowcy

Nagrodę wylosował pan Jan Stec z Ustronia, ul. Lecznicza 3. Zapraszamy do Redakcji.

Krzyżówka nr 22 ze sponsorem

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



**GAZETA
USTROŃSKA**

Dwutygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 25, II p. Tel. 32-11 Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgielna 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszyń. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 24.10.1991 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 7.11.1991 r.